

Gdański przemysł czeka na fachowców

FAKT ten spowodował znaczne zmniejszenie zainteresowania zakładów i przedsiębiorstw kształceniem kadr we własnym zakresie, tj. w oparciu o zawodowe szkoły przykładowe. Efektom tego było m.in. wstrzymanie naboru do klas ósmych Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przedsiębiorstwa Sprężelowo-Budowlanego „Transbud”, która uległa likwidacji po wygaśnięciu cyklu kształcenia. W to miejsce zwiększo no rekrutację do zawodów niezbędnych dla potrzeb ko lei. Szkołę byłego Wojewódzkiego Zjednoczenia Komunalnego po jego likwidacji przekazano do prowadzenia Kuratorium Oświaty i Wychowania zachowując dotychczasowe zasady realizacji praktycznej nauki zawodu.

Likwidacji uległa Zasadnicza Szkoła Budowlana WZBR w Złotych Karzminach. Szkołę byłego Woj. Zjednoczenia Gospodarki i Komunalnej i Mieszkaniowej w Gdańsku-Letnisku przejęło Woj. Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Trzy szkoły byłego Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa przekazano Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Budowlanych „Wybrzeże”.

Wiele niepokojących tendencji obserwuje się w szkolnictwie podporządkowanym. Urzędowi Gospodarki Morskiej, a m.in. wstrzymanie rekrutacji do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zarządu Portu Gdynia i Liceum Morskiego w Gdyni. Niekorzystne zjawisko zmniejszonego zainteresowania nauką zawodowym kształceniem przykładowym miało prawdopodobnie charakter przejściowy. Świadczyłoby o tym fakt, że już 17 szkół przykładowych zwiększyło przyjęcie do klas pierwszych.

KSZTAŁCENIE zawodowe dostosowane jest do potrzeb gospodarki danego województwa

Wdrażanie reformy gospodarczej ma bezpośredni wpływ na zmiany w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego kraju. Jedną z nich jest szkolnictwo zawodowe, na którym pierwszą fazą realizacji założeń reformy odbiła się niekorzystnie. Wiąże się to z ogólnie znaną teorią o nadmiarze siły roboczej, o przewidywanym nie tyle bezrobociu, co przemianach tysięcy rąk do pracy, przechodzeniu z jednych sektorów gospodarki do drugich.

I tym potrzebom podporządkowuje się program naboru uczniów do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych. Szczególnie ważnym zadaniem jest rozdział przyjętych w planie ogólnym miejsc na poszczególne zawody i specjalności w odpowiednich typach szkół. Zadanie to jest tym trudniejsze, że Kuratorium Oświaty i Wychowania — jak poinformował mnie wicekurator ds. szkolnictwa zawodowego Ryszard Selda — nie dysponuje, podobnie jak w latach ubiegłych, jakimkolwiek bilansem potrzeb kadrowych województwa. Pomoc Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w tym zakresie ogranicza się do przedstawiania zawodów do ficytowych bez określenia przyszłościowych potrzeb kadrowych uwzględniających cykl kształcenia w odniesieniu do konkretnych zawodów. Być może dlatego odczuwa się deficyt rąk do pracy w jednych zawodach, a nadmiar w drugich.

W ostatnim czasie obserwuje się dramatyczny wręcz brak pielęgnarek, szczególnie w szpitalach. A przecież w roku 1979 nadwyżka absolwentów średnich szkół medycznych wynosiła 580 osób i była najwyższą w stosunku do innych zawodów. Informację tę przytaczam w oparciu o dane Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego z „Oceny funkcjonowania systemu kształcenia kwalifikowanych kadr dla potrzeb gospodarki makroregionu północnego”.

Ścisłe informacje o potrzebach zatrudnienia z

uwzględnieniem realiów przyszłościowych są konieczne i opracowanie je nie można się opierać na aktualnej sytuacji na rynku pracy, ponieważ rozpoczęte w roku bieżącym kształcenie będzie procentować dopiero za 4 lata, a nawet później.

Na strukturę naboru w nowym roku szkolnym do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych mieć również będzie wpływ liczba młodzieży. I pod tym względem będzie to rok krytyczny. Niż demograficzny lat ubiegłych zaowocuje najmniej w ciągu ostatnich lat liczbą absolwentów szkół podstawowych.

Ada Bałucka

Na sytuację tę rzutować będą również wprowadzone egzaminy wstępne do szkół średnich tj. liceów ogólnokształcących i liceów zawodowych, w wyniku których selekcja stanie się ostrzejsza, a wybór najlepszych spośród ubiegających się o miejsca w tych szkołach pewniejszy. Wprowadzenie egzaminów wstępnych wyłącznie do 30 czerwca do policjalnych szkół zawodowych ma zapobiec napływowi kandydatów traktujących te szkoły jak przystań, z której w dogodnym dla siebie momencie zrezygnują.

AKTUALNIE gospodarka kraju odczuwa brak rąk do pracy i zainteresowania jest szybkim ich dopływem, a nie krótkim zawodowym cyklem kształcenia. Oczywiście,

nie zawsze jest to zgodne z aspiracjami jednostki. Dlatego zachowana zostaje drożność dróg umożliwiających osiągnięcie kolejnych szczebli wykształcenia przez absolwentów z gabinetów szkół zawodowych. Realizować się to ma poprzez podniesienie jakości kształcenia średniego dla pracujących. Od nowego roku szkolnego w szkołach tych obowiązywać będzie egzamin wstępny.

W oparciu o rozeznanie potrzeb gospodarki województwa gdańskiego wynikających z zaleceń ministerstwa oświaty i wychowania wniosków komisji KW PZPR dotyczących zapewnienia kwalifikowanych kadr dla przemysłu okręgowego oraz uchwały sejsy Wojewódzkiej Rady Narodowej ustalono główne grupy zawodowe objęte priorytetem w naborze uczniów do szkół ponadpodstawowych w roku szkolnym 1983/84. Należą do nich kadry kształcone dla potrzeb służby zdrowia, oświaty, przemysłu okręgowego, budownictwa.

Ponadto Kuratorium Oświaty i Wychowania wspólnie z dyrekcją Elektrowni Jądrowej „Żarnowiec” (w budowie) konsultuje możliwości dostosowania programów nauczania dla szkoleń specjalistów z zakresu energetyki jądrowej. Od przyszłego roku szkolnego przewiduje się kształcenie w kilku specjalnościach związanych z przyszłymi potrzebami elektrowni. Odbędzie się to w Zespole Szkół Elektrycznych w Wejherowie, a w przyszłości w Technikum Energe-

tycznym, którego budowę rozpoczął Zakład Energetyczny w Gdańsku.

ŁĄCZYWE dostosowanie kształcenia zawodowego do potrzeb społeczno-gospodarczych województwa nie jest przedsięwzięciem łatwym. Pozostaje ono w bezpośredniej zależności od wdrażania reformy gospodarczej. Ważność problemów kształcenia zawodowego wykracza poza sferę działania i decyzji Kuratorium Oświaty i Wychowania. W styczniu br. problemy te były tematem obrad Wojewódzkiej Komisji do Spraw Młodzieży. Komisja wysunęła propozycję rozszerzenia kształcenia w zawodach szeroko profilowych mającego bardziej uniwersalny charakter i bardziej także przydatnego zarówno dla gospodarki, jak też dla zatrudnionych. Przykładem takiego zawodu jest np. operator obrabiarek skrawających. W tym tytule zawodowym kryją się umiejętności: frezera, szlifierza, tokarza, wytaczacza. Zwrócono również uwagę na potrzebę włączenia problematyki kształcenia zawodowego na forum sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.



Zakłady Galanterii Metalowej „Galmel” w Głucholazach (woj. polskie) produkowały dotychczas spinki metalowe, klamry i sprzączki odzieżowe oraz obuwnicze, a także inne podobne wyroby. Spadek zapotrzebowania na nie w ostatnich latach zmusił zakład do szukania nowych asortymentów i kontrahentów.

W 1981 roku podjęto produkcję filtrów powietrza do małego Fiata. Oparto ją o maszyny i urządzenia wykonywane w całości własnymi siłami. W tym roku przygotuje się 200 tys. sztuk filtrów dla fabryk w Bielsku-Białej i Tychach, co zaspokoi całkowicie ich potrzeby, oraz 300 tys. sztuk dla Polmoszy i handlu. Trwają przygotowania do produkcji filtrów do silników Leyland. Wytwarzane w „Galmelu” filtry wymagają importowanej z Włoch bibułki, ale trwają próby zastąpienia jej bibułką krajową. Za dodatkową produkcję nie wyeliminowała podstawowych wyrobów zakładu. (hś)

Na zdjęciu: Adam Wojcik zgrzewa elementy blaszane filtrów do małego Fiata.

CAF — Krzysztof Świderek

Warto to sobie uświadomić

Wokół problemu wolnych sobót

W życiu codziennym zasadę „coś za coś” stosujemy na każdym kroku. Instynktownie, gdyż należy ona do elementów tzw. zdroworozumowych zasad życia. Np. znajdując się pod finansowym przymusem, chcąc nie chcąc, przychodzi nieraz zrezygnować z czasu wolnego, weekendów, a nieraz i z urlopu. W podobnej sytuacji znajduje się dziś ta część przedsiębiorstw i ich załóg, które dysponują surowcami i materiałami wystarczającymi do zwiększenia produkcji, czemu często przeszkadzają braki w zatrudnieniu.

W tych zakładach pracownicy w dni wolne mogą przysporzyć: pracownikom — dodatkowych pieniędzy, przedsiębiorstwom — dodatkowych zysków, społeczeństwu — dodatkowych, nie trzeba udawać, jak bardzo potrzebnych, metrów, sztuk, kilogramów towarów. Interes indywidualny idealnie łączy się więc w takich sytuacjach z interesem zakładów i ogólnospołecznym, a mówiąc popularnie „warto jest skrócić za wyprawkę”!

Należałoby sobie tylko gorąco życzyć, aby ta droga wzrostu produkcji została uwzględniona wszędzie tam, gdzie może ona przynieść efekty. Zyczenie to narzuca się w związku z ostatnimi postanowieniami Rady Ministrów określającymi czas pracy i zasady wprowadzania dni wolnych w 1983 r. Utrzymując normę tygodniowego czasu pracy w tym, że dla niektórych przedsiębiorstw przewiduje się możliwość jej przedłużenia — w imię nadzwyczajnej potrzeby — do 46 godzin w tygodniu i 8 godzin pracy dziennie. Dotyczy to jednostek, które były zmilitaryzowane i które są objęte programami operacyjnymi (ich lista zostanie ogłoszona). Tak więc prawo zawieszenia stanu wojennego

nie mówiąc już o tym, że cała ta operacja została poprzedzona wieloletnimi eksperymentami w wybranych miastach i rejonach. Dzięki takiemu ostrożnemu i sprawnemu sposobowi skracania tygodnia pracy, tylko w nielicznych zakładach wywołano ona ulenne następstwa, ogólnie przynosiła wzrost wydajności pracy, lepsze wykorzystanie maszyn i poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych.

W NRD czas przygotowywania przebiegał na 5-dniowy tydzień pracy był stosunkowo krótki — trwał 3,5 roku — lecz za to towarzyszyły mu b. intensywne i przemysłowe pacyzacja organizacyjnej. Znamienne jest, że początkowo skracanie tygodnia pracy też się zaczęło z wydłużeniem godzinnej normy czasu roboczego.

Doświadczenia CZECHOSŁOWACKIE powinny dla nas stanowić — niestety, nie sta nowicie — pewną przestrożę. Jako że przyspieszenie procesów skracania czasu pracy w 1968 r. spowodowało pewną dezorganizację gospodarki i niekorzystne skutki ekonomiczne, później przewidywane.

Wszędzie więc tam, gdzie skracanie wymiaru tygodnia roboczego było stosownie do specyfiki gospodarki rozłożone w czasie i gdzie zabezpieczono się przed tym, co mogłoby być przedmiotem zarzutu, że zarząd gospodarstwa, stojąc na stanowisku dobrodziejstwa społecznego, nie powinien być w stanie wycofać się z decyzji. W ZSRP np. wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy w 1967 r. łączyło się z wydłużeniem godzinnej normy do 8 godzin 15 minut, oznaczając przechodzenie na nową organizację pracy nie od razu, lecz stopniowo, rejonami i gwałtownie gospodarki, według ścisłego harmonogramu.

U nas było inaczej — najpierw całym latami, sprawa wzięcia się w zbył nieśmiały, a następnie, dzięki konsekwentnym eksperymentom, potem 3 wolne soboty w miesiącu wprowadzono w sposób tak gwałtowny i nagły, że nawet to kompromisowa — na ten ówczesnych wygórowanych żądań — rozwiązanie pociągło za sobą — i musiano pociągnąć — negatywnie gospodarstwo następstwa. Żeby pominąć fakt, iż z socjalnego punktu widzenia są one do brzościwstwem połowicznym z uwagi na kłopoty spowodowane nieprawidłowym handlu i usług.

W BILANSIE CZASU ROBOCZEGO

LEŻĄ do czasu pracy się u nas bowiem, z różnych przyczyn, marnuje. W ostatnich latach bilans czasu roboczego, i przedtem niezadowolający, znacznie się pogorszył, żeby powołać się na szacunki Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, według których czas niepracowania wynosił w gospodarce 14 proc. normy czasu pracy, nie licząc jego strat nie rejestrowanych. W ostatnich miesiącach gospodarka czasem pracy przekroczyła, co prawda, punkt krytyczny, stopniowo się poprawiając, lecz w dalszym ciągu straty te są bardzo znaczne. Najnowsze dane GUS mówią, że w okresie 11 miesięcy ub. r. straty czasu pracy w 4 kluczowych gałęziach przemysłu wynosiły 215 godzin na robotnika, co oznacza stratę dwudziestu kilku dniówek roboczych.

Warto dodać, że 66 proc. tych strat stanowiła absencja chorobowa, która ostatnio — trzeba to też odnotować — znacznie spadła. Ogólny jednak rozmiar tych strat to wywołanie świadectwa ekstensywnych metod gospodarki, jej luki organizacyjnej i potencjalnych rezerw. Gdyby bowiem tak często obecnie przeciekały przez palce czas pracy, byłby intensywnie wykorzystany, to, jego okresowe przedłużenie nie byłoby w ogóle konieczne i do powstania problemu wolnych sobót w obecny jego wydaniu w ogóle by nie doszło.

No cóż, „gdybanie” nie ma wielkiego sensu, a stanu gospodarki z dnia na dzień zmieniać się nie da. Stopniowo eliminowanie strat czasu pracy jest jednak koniecznością. Im szybciej upora się z tym naszą gospodarką, tym więcej będziemy mieli czasu wolnego i to nie podlegającego, nawet okresowo, żadnym ograniczeniom. Na razie są one dla dobra kraju niezbędne, przynoszące też materialne korzyści — wcale nie małe — pracownikom.

BOŻENA PAPIERNIK („Rzeczpospolita”)

Ponadto przy Woj. Przychodni Dermatologicznej w Gdańsku zorganizowano telefon zaufania „WM” (31-21-89). Telefonującemu pod ten numer dyżurny lekarz udzieliłby dodatkowych informacji na temat wszystkich nurtujących go wątpliwości.

Bożena Papernik

(„Rzeczpospolita”)

Stale coś nowego

43-letnia mieszkanka Aten ma 10 córek i 8 synów, w tych dniach zaś powita świat swoją córkę. Szczęśliwi rodzice zapowiedzieli dalsze powiększenie rodziny, gdyż — jak oświadczyli — „lubią mieć w domu stale coś nowego”. (M.D.)

Czy Bałtyk zagraża Polsce?

SZACUNEK skutków niszczycielskiego działania sztormów jeszcze trwa. Trzeba doliczyć także niszczycielskie skutki działania rzadkich w Polsce huraganów, których podmuchy dochodziły do 140 km na godzinę.

Czy Bałtyk zagraża Polsce? To pytanie zadaje sobie wielu badaczy Bałtyku. Istnieje pogląd, że wybrzeże skandynewskie stopniowo wymusza się z morza co powoduje wzrost poziomu wody w południowym rejonie Bałtyku i intensywniejsze niszczenie polskiego brzegu morskiego. Wskutek tego nawet niewielki sztorm powoduje większe niż przed wielkimi szkody w brzegu południowym.

Podnoszenie się poziomu Skandynawskiego szczytu wane jest 1 m rocznie, z tego powodu morze zabiera co roku ok. 1 m wybrzeża na południu. Nie jest to zapewne ścisłe obliczenie, ponieważ gdyby tak było faktycznie, nie byłoby już połowy Polski.

Wielu badaczy Bałtyku wyraża pogląd, że morze zagraża krajom, leżącym nad jego brzegami. Jest to w dużym stopniu prawdopodobne, ponieważ z wieloletniej praktyki wynika, że stosowane zabiegi dla powstrzymania niszczycielskiej siły Bałtyku i odzyskania utraconego brzegu przynoszą obecnie o wiele mniejsze efekty niż dawniej.

TE czynniki — jak stwierdzają pracownicy Urzędu Morskiego w Słupsku — powodują, co jest niewątpliwie, że wybrzeże środkowe powoli, ale systematycznie uszczupla się. Dowodem na to jest wiele. Oto np. ciężkie bloki betonowe, położone tuż przy wydmach w latach 1956-57, zostały całkowicie zniszczone, a ich resztki najgłębiej znajdują się w wodzie. Wiele pobudowanych przed kilkunastu laty obiektów nadmorskich w bezpiecznej odległości od morza, obecnie znajduje się już nad morzem albo zniszczone zostały przez morze. W Uście, zbudowany w 1950 r. na skarpie morskiej bunkier betonowy, znajduje się obecnie 40 m od brzegu.

Oznaczałoby to, że w ciągu 33 lat Bałtyk w tym rejonie wybrzeża wdarł się w ląd na głębokość 50 m.

Człowiek walczy nieustannie z morzem, opiera się jego niszczycielskiej sile działaniom. Świadczy o tym m.in. wbita w dno Bałtyku słupa tzw. ostróg, które częściowo wstrzymywały natarcie morza na ląd. Ale przejściowo uzyskane efek-

Obraz zniszczeń, wyrządzonych w pasie przymorskim Bałtyku przez niezwykle silne styczniowe sztormy, których siła dochodziła do 10-12 stopni w skali Beauforta, nie nastraja optymistycznie. Fale powodowały zwały niemal całe Żuławy. Blisko 2 tys. ha pól i łąk w innych rejonach Wybrzeża znalazły się pod wodą, wylały wody w kanałach portowych w Kołobrzegu, Darłowie, Uście, Łebie i w innych portach. Przekroczył stan alarmowy wody w jeziorach przybrzeżnych Mieleno, Wicie, Bukowo, zniszczeniu uległy kilometry wydm nadmorskich, zniszczone zostały prawie wszystkie plaże oraz umocnienia plażowe.

Eugeniusz Buczak

ty zaczęły stopniowo znikać. Nie ulega wątpliwości, że od 1955 r. Bałtyk przyspieszył do wieloletniego ataku, czego mieliśmy dowody w styczniu br.

GRUNT nadmorskiej ustrzaśwa się nam spod nóg. O ile bowiem w 1955 r. ubytki łąd na nie-

Bukowskiej. Sztormy w latach 1971, 1973 i 1976, a szczególnie tegoroczne ubytki ki te powiększyły. O ile? Okazuje to szacunek.

Takie poglądy wyrażają pesymistycznie. Umiarkowani twierdzą, że brzeg morski znajduje się w równowadze, a optymiści, że przybywa. Fakty są jednoznaczne: Bałtyk niszczy brzeg i łąd, co potwierdza m.in. przykład Trzemeszki, w którym kościół znajdował się niedaleko 60 m od morza, a obecnie resztki jego wały się na plażę. Kościół w miejscowości nadmorskiej Sarninowo w 1738 r. był oddalony od brzegu o 175 m, obecnie jest już nad plażą.

Są to przykłady konkretne, potwierdzające systematyczne niszczenie przez morze południowego brzegu Bałtyku. Przykładami na przysłowiowe „nie ma” są objęte programami operacyjnymi (ich lista zostanie ogłoszona). Tak więc prawo zawieszenia stanu wojennego

Porozmawiajmy o ZDROWIU

NA ogół problem chorób wenerycznych odczuć jak traktowane „jako „gorzkie” od każdej innej, bo „kompleksujące”. Dlatego, chociaż stanowiąc bardzo poważne zagrożenie społeczne, tak trudno jest z nimi walczyć.

Kierownik Wojewódzkiej Przychodni Dermatologicznej w Gdańsku lek. med. REGINA JATKOWSKA na wstępie naszej rozmowy przypomina, że choroby przenoszone drogą płciową zasadniczo różnią się od innych chorób zakaźnych typu epidemicznego np. błonicy czy duru. Różnica ta polega na sposobie zakażenia, które następuje prawie wyłącznie drogą kontaktu płciowego.

— Podobno w ostatnich latach obserwuje się nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie wzrost zachorowań na choroby weneryczne. Jak przedstawia się to w odniesieniu do województwa gdańskiego?

województwie gdańskim było 307 przypadków kłty wczesnej, 13155 rzęzączki, w roku 1982 174 przypadki kłty wczesnej, 1735 przypadków rzęzączki.

Trzeba podkreślić, że województwo gdańskie, szczególnie Trójmiasto, jest znacznie bardziej niż inne ośrodki narażone na zakażenie tymi chorobami. Jest tu port, ośrodek turystyczny, a z tym wiąże się wzmożone przemieszanie ludności.

— Mówiąc o chorobach wenerycznych na ogół ma się na myśli długi — kłtę i rzęzączkę. Dlaczego?

— Bo one są najgroźniejsze i najbardziej niebezpieczne ze społecznego punktu widzenia.

— Na czym polega zagrożenie tymi chorobami?

— Niebezpieczne są powikłania oraz konsekwencje jakiej choroby to nie. Rzęzączka doprowadzić może do bezpłodności, kłta jest groźną chorobą ogólnoustrojową i nie leczona wywołuje wiele poważnych powikłań całego organizmu.

— Może pani doktor przypomni kilka podstawowych informacji o zakażeniu kłtą, przebiegu choroby i leczeniu, naturę i w dalszym ciągu.

w dużej ilości w wydzielnie pochładczej z miejsc zmięknienia chorobowo. Krętki białki jest wadliwy na warunki zewnętrzne i szybko ginie pod wpływem wysychania i wysokiej temperatury. Dlatego też zarazić się można kłtą głównie w czasie kontaktu

z płciowego z osobą chorą. Tylko w 4 proc. przypadków istnieje możliwość zakażenia pozapłciowego np. przy pocałunku z osobą chorą lub zetknięciu z przedmiotami zakażonymi krętkami.

— Co może być dla osoby zakażonej kłtą sygnałem alarmującym?

— Po upływie 2-4 tygodni od zakażenia pojawia się w miejscu, w którym zaraził się organizm, a więc najczęściej na narządach płciowych mała niebieska ranka nazywana zmianą pierwotną. Równocześnie, lub nieco później powiększają się gruczoły limfatyczne w pachwinach do wielkości włośni lub śliwki. Są twarde i niebolesne. Jest to tzw. pierwszy okres kłty.

— Czy kłta jest chorobą dziedziczną?

— Nie, nie jest. Jeśli jednak matka jest chora na kłtę, to w łonie matki w drugiej połowie ciąży dochodzi do zakażenia płodu. Wystę-

puje wtedy tzw. kłta wrodzona prowadząca do poważnego uszkodzenia różnych narządów płodu lub niedorozwoju psychicznego, włącznie śmiercią dziecka. Dlatego kobiety ciężarne mają obowiązek przeprowadzić badania serologiczne w kierunku kłty. Pozwala to na wykrycie ewentualnego zakażenia, o którym zdarsza się, że kobieta nie wie i przeprowadzić leczenie zapobiegające zakażeniu płodu. A jeśli doszło już do zakażenia płodu, badanie to pozwala na podjęcie energetycznego leczenia, które gwarantuje całkowite

uchronienie dziecka przed tą straszną chorobą.

— Czy kłta jest uleczalna?

— W społeczeństwie gwałtownie zakorzeniony jest fałszywy pogląd o niemożności całkowitego wyleczenia kłty. To nieprawda. Kłta można wyleczyć w każdym okresie trwania choroby. Najskuteczniejszym lekiem jest penicylina. Im wcześniej zostanie rozpoczęte leczenie, tym jest ono krótsze i krócej trwa czas obserwacji koniecznej po leczeniu. Jeżeli chory zgłasza się do leczenia dopiero w trzecim okresie kłty, sytuacja jest bardziej skomplikowana. Niejednokrotnie doszło już do uszkodzenia przez chorobę ważnych narządów. Leczeniem można wprowadzić zóć zarazki kłty i powstrzy-

— Nie, nie jest. Jeśli jednak matka jest chora na kłtę, to w łonie matki w drugiej połowie ciąży dochodzi do zakażenia płodu. Wystę-

puje wtedy tzw. kłta wrodzona prowadząca do poważnego uszkodzenia różnych narządów płodu lub niedorozwoju psychicznego, włącznie śmiercią dziecka. Dlatego kobiety ciężarne mają obowiązek przeprowadzić badania serologiczne w kierunku kłty. Pozwala to na wykrycie ewentualnego zakażenia, o którym zdarsza się, że kobieta nie wie i przeprowadzić leczenie zapobiegające zakażeniu płodu. A jeśli doszło już do zakażenia płodu, badanie to pozwala na podjęcie energetycznego leczenia, które gwarantuje całkowite

uchronienie dziecka przed tą straszną chorobą.

puje wtedy tzw. kłta wrodzona prowadząca do poważnego uszkodzenia różnych narządów płodu lub niedorozwoju psychicznego, włącznie śmiercią dziecka. Dlatego kobiety ciężarne mają obowiązek przeprowadzić badania serologiczne w kierunku kłty. Pozwala to na wykrycie ewentualnego zakażenia, o którym zdarsza się, że kobieta nie wie i przeprowadzić leczenie zapobiegające zakażeniu płodu. A jeśli doszło już do zakażenia płodu, badanie to pozwala na podjęcie energetycznego leczenia, które gwarantuje całkowite

uchronienie dziecka przed tą straszną chorobą.

— Czy kłta jest uleczalna?

— W społeczeństwie gwałtownie zakorzeniony jest fałszywy pogląd o niemożności całkowitego wyleczenia kłty. To nieprawda. Kłta można wyleczyć w każdym okresie trwania choroby. Najskuteczniejszym lekiem jest penicylina. Im wcześniej zostanie rozpoczęte leczenie, tym jest ono krótsze i krócej trwa czas obserwacji koniecznej po leczeniu. Jeżeli chory zgłasza się do leczenia dopiero w trzecim okresie kłty, sytuacja jest bardziej skomplikowana. Niejednokrotnie doszło już do uszkodzenia przez chorobę ważnych narządów. Leczeniem można wprowadzić zóć zarazki kłty i powstrzy-

— Nie, nie jest. Jeśli jednak matka jest chora na kłtę, to w łonie matki w drugiej połowie ciąży dochodzi do zakażenia płodu. Wystę-

puje wtedy tzw. kłta wrodzona prowadząca do poważnego uszkodzenia różnych narządów płodu lub niedorozwoju psychicznego, włącznie śmiercią dziecka. Dlatego kobiety ciężarne mają obowiązek przeprowadzić badania serologiczne w kierunku kłty. Pozwala to na wykrycie ewentualnego zakażenia, o którym zdarsza się, że kobieta nie wie i przeprowadzić leczenie zapobiegające zakażeniu płodu. A jeśli doszło już do zakażenia płodu, badanie to pozwala na podjęcie energetycznego leczenia, które gwarantuje całkowite

uchronienie dziecka przed tą straszną chorobą.

puje wtedy tzw. kłta wrodzona prowadząca do poważnego uszkodzenia różnych narządów płodu lub niedorozwoju psychicznego, włącznie śmiercią dziecka. Dlatego kobiety ciężarne mają obowiązek przeprowadzić badania serologiczne w kierunku kłty. Pozwala to na wykrycie ewentualnego zakażenia, o którym zdarsza się, że kobieta nie wie i przeprowadzić leczenie zapobiegające zakażeniu płodu. A jeśli doszło już do zakażenia płodu, badanie to pozwala na podjęcie energetycznego leczenia, które gwarantuje całkowite

uchronienie dziecka przed tą straszną chorobą.

— Czy kłta jest uleczalna?

— W społeczeństwie gwałtownie zakorzeniony jest fałszywy pogląd o niemożności całkowitego wyleczenia kłty. To nieprawda. Kłta można wyleczyć w każdym okresie trwania choroby. Najskuteczniejszym lekiem jest penicylina. Im wcześniej zostanie rozpoczęte leczenie, tym jest ono krótsze i krócej trwa czas obserwacji koniecznej po leczeniu. Jeżeli chory zgłasza się do leczenia dopiero w trzecim okresie kłty, sytuacja jest bardziej skomplikowana. Niejednokrotnie doszło już do uszkodzenia przez chorobę ważnych narządów. Leczeniem można wprowadzić zóć zarazki kłty i powstrzy-

— Nie, nie jest. Jeśli jednak matka jest chora na kłtę, to w łonie matki w drugiej połowie ciąży dochodzi do zakażenia płodu. Wystę-

puje wtedy tzw. kłta wrodzona prowadząca do poważnego uszkodzenia różnych narządów płodu lub niedorozwoju psychicznego, włącznie śmiercią dziecka. Dlatego kobiety ciężarne mają obowiązek przeprowadzić badania serologiczne w kierunku kłty. Pozwala to na wykrycie ewentualnego zakażenia, o którym zdarsza się, że kobieta nie wie i przeprowadzić leczenie zapobiegające zakażeniu płodu. A jeśli doszło już do zakażenia płodu, badanie to pozwala na podjęcie energetycznego leczenia, które gwarantuje całkowite

uchronienie dziecka przed tą straszną chorobą.

puje wtedy tzw. kłta wrodzona prowadząca do poważnego uszkodzenia różnych narządów płodu lub niedorozwoju psychicznego, włącznie śmiercią dziecka. Dlatego kobiety ciężarne mają obowiązek przeprowadzić badania serologiczne w kierunku kłty. Pozwala to na wykrycie ewentualnego zakażenia, o którym zdarsza się, że kobieta nie wie i przeprowadzić leczenie zapobiegające zakażeniu płodu. A jeśli doszło już do zakażenia płodu, badanie to pozwala na podjęcie energetycznego leczenia, które gwarantuje całkowite

uchronienie dziecka przed tą straszną chorobą.

puje wtedy tzw. kłta wrodzona prowadząca do poważnego uszkodzenia różnych narządów płodu lub niedorozwoju psychicznego, włącznie śmiercią dziecka. Dlatego kobiety ciężarne mają obowiązek przeprowadzić badania serologiczne w kierunku kłty. Pozwala to na wykrycie ewentualnego zakażenia, o którym zdarsza się, że kobieta nie wie i przeprowadzić leczenie zapobiegające zakażeniu płodu. A jeśli doszło już do zakażenia płodu, badanie to pozwala na podjęcie energetycznego leczenia, które gwarantuje całkowite

uchronienie dziecka przed tą straszną chorobą.

— Czy kłta jest uleczalna?

— W społeczeństwie gwałtownie zakorzeniony jest fałszywy pogląd o niemożności całkowitego wyleczenia kłty. To nieprawda. Kłta można wyleczyć w każdym okresie trwania choroby. Najskuteczniejszym lekiem jest penicylina. Im wcześniej zostanie rozpoczęte leczenie, tym jest ono krótsze i krócej trwa czas obserwacji koniecznej po leczeniu. Jeżeli chory zgłasza się do leczenia dopiero w trzecim okresie kłty, sytuacja jest bardziej skomplikowana. Niejednokrotnie doszło już do uszkodzenia przez chorobę ważnych narządów. Leczeniem można wprowadzić zóć zarazki kłty i powstrzy-

— Nie, nie jest. Jeśli jednak matka jest chora na kłtę, to w łonie matki w drugiej połowie ciąży dochodzi do zakażenia płodu. Wystę-

puje wtedy tzw. kłta wrodzona prowadząca do poważnego uszkodzenia różnych narządów płodu lub niedorozwoju psychicznego, włącznie śmiercią dziecka. Dlatego kobiety ciężarne mają obowiązek przeprowadzić badania serologiczne w kierunku kłty. Pozwala to na wykrycie ewentualnego zakażenia, o którym zdarsza się, że kobieta nie wie i przeprowadzić leczenie zapobiegające zakażeniu płodu. A jeśli doszło już do zakażenia płodu, badanie to pozwala na podjęcie energetycznego leczenia, które gwarantuje całkowite

uchronienie dziecka przed tą straszną chorobą.

puje wtedy tzw. kłta wrodzona prowadząca do poważnego uszkodzenia różnych narządów płodu lub niedorozwoju psychicznego, włącznie śmiercią dziecka. Dlatego kobiety ciężarne mają obowiązek przeprowadzić badania serologiczne w kierunku kłty. Pozwala to na wykrycie ewentualnego zakażenia, o którym zdarsza się, że kobieta nie wie i przeprowadzić leczenie zapobiegające zakażeniu płodu. A jeśli doszło już do zakażenia płodu, badanie to pozwala na podjęcie energetycznego leczenia, które gwarantuje całkowite

uchronienie dziecka przed tą straszną chorobą.

Dnia 18 lutego 1983 roku zmarła opatrzona sakramentami św. nasza kochana i troskliwa matka, testowa i babcia

KLARA CZOSNKE
z d. Wysocka

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi 23 lutego 1983 roku o godz. 14.30 w kościele św. Trójcy w Wejherowie. Pogrzeb w smutku

RODZINA,
S-2923

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1983 roku odszedł od nas na zawsze

ś.p.

KATARZYNA GRYGIEL

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23 lutego 1983 roku o godz. 9 w kościele św. Trójcy. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

RODZINA,
G-6132

Pogrzeb w głębokim smutku zawiadamiamy, że 21 lutego 1983 roku po długiej chorobie zmarł przeżywszy lat 58 najukochańszy mąż, ojciec, test i dziadek

ś.p.

JÓZEF WOLSZLEGIER

Pogrzeb odbędzie się 23 lutego 1983 roku o godz. 14.30 na cmentarzu Łostowickim.

RODZINA,
G-6140

W dniu 17. 02. 1983 roku zmarła dłużejletnia pracownica Hotelu „Orbis-Gdańsk” w Gdańsku

EUGENIA KŁESNICKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. 02. 83 roku o godz. 11.30 na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku. Rodzinie zmarłej wyraża serdeczne współzłuczanie składają:

dyrekcja i współpracownicy,
K-1568

Dnia 19 lutego 1983 roku zmarł przeżywszy lat 73

ś.p.

BRONISŁAW DYBAŁA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22 lutego 1983 roku o godz. 15 z kaplicy na cmentarzu Komunalnym w Łostowicach.

o czym zawiadamia pogrzeb w smutku

RODZINA,
G-6032

W dniu 20 lutego 1983 roku w wieku 97 lat zmarła

ś.p.

KATARZYNA ZAWADZKA

ukochana matka, testowa, babcia i praprababica

Pogrzeb w dniu 22. 02. 1983 roku o godz. 14.00 na cmentarzu Komunalnym w Nowym Porcie

Pozostałe pogrzeb w głębokim smutku

RODZINA,
G-6133

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1983 roku odszedł od nas do Ojca naszych Ojów, nasz kochany Ojciec, Dziadek i Brat

ś.p.

FRANCISZEK NOWACKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23 lutego 83 roku o godz. 8.00 w kościele Podwyższenia św. Krzyża w Gdańsku-Chelmie.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Łostowickim

córki z rodziną,
K-1573

Okrutny los dnia 19 lutego 1983 roku nie szczędząc nam bólu i rozpaczając zabierał na wieczną drogę spoczynku, najukochańszego przyjaciela całej rodziny wspaniałą Zonę, Matkę, Babunię i Siostrę

ś.p.

ZOFIĘ SEMANIUK - CIBĘ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Chrystusa Króla dnia 23 lutego 83 r. o godz. 7.30, pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu Łostowickim.

Nieutuloma w żalu

RODZINA,
G-6056

W dniu 15 lutego 1983 roku zmarła opatrzona sakramentami świętymi, przetrwawszy 77 lat kochana siostra, kuzynka, ciocia i zwagierka

ś.p.

BOŻENA RZEPECKA

z domu Okoniewska

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w świątyni św. Katarzyny w Kościele Najświętszego Serca Jezusa w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 lutego 1983 roku o godz. 14 na cmentarzu Łostowickim.

o czym zawiadamia pogrzeb w smutku:

syn wnuczki i prawnuczki,
G-5996

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 lutego 1983 roku zmarła

ś.p.

ELŻBIETA PRZYJEMSKA

Uroczystość żałobna odbędzie się dnia 23 lutego 1983 roku w Katedrze Oliwskiej o godz. 9.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 lutego 1983 roku o godz. 14 na cmentarzu Łostowickim.

o czym zawiadamia pogrzeb w smutku:

syn wnuczki i prawnuczki,
G-5996

Pogrzeb w smutku i żalu zawiadamiamy, że w dniu 18 lutego 1983 roku, opatrzona sakramentami św. zmarł po ciężkiej chorobie najukochańszy, najdroższy i jedyny mąż, tatus, test i dziadek

ś.p.

STANISŁAW RAJKOWSKI

żył lat 60

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 22 lutego 1983 roku o godz. 8.30 w Bazylice św. Mikołaja w Gdańsku.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 13.30 tego samego dnia na cmentarzu Srebrzysko.

Zona z rodziną,
G-5997

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1983 roku zmarła nasza dłużejletnia pracownica

HALINA GULEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 22 lutego 1983 roku o godz. 11.00 na cmentarzu w Rum-Janowie.

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyraża współzłuczanie składają:

dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 1 w Gdyni,
K-1579

Dnia 19 lutego 1983 roku zmarł nagle - w wieku 72 lat mój drogi mąż, nasz brat i wujek

ś.p.

TADEUSZ ZABORSKI

były dyr. Gospodarstwa Rybnego w Bytowie.

Msza św. odprawiona zostanie 22 lutego 1983 roku o godz. 14 w kościele MBN w Wejherowie, ul. Słowackiego.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu Srebrzysko.

Zawiadamia

żona z rodziną,
G-6173

Pogrzeb w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 18 lutego 1983 roku zmarł najukochańszy mąż, ojciec, dziadek

AFANAZY MINKO

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 lutego o godz. 15.00 na cmentarzu Krakowiec.

RODZINA,
G-5003

Koleżance Teresie Chmielińskiej

wyraża głębokiego współzłuczanie z powodu śmierci

OJCA FRANCISZKA NOWACKIEGO

składają:

dyrekcja, koleżanki i koledzy z Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego,
K-1554

Koleżance Janinie Rajkowskiej

wyraża głębokiego współzłuczanie z powodu zgonu

MĘŻA

składają:

dyrekcja i pracownicy PPZM Gdańsk,
K-1549

W dniu 17 lutego 1983 roku w wieku 59 lat zmarł nagle

ś.p.

FRANCISZEK SOYK

Pogrzeb odbędzie się 22 lutego 1983 roku o godz. 14.00 na cmentarzu Witomińskim.

RODZINA,
S-3257

UWAGA ODBIORCY GAZU W MIASTACH NOWY STAW I MALBORK I

Rejon Gazowniczy Elbląg informuje,

że w związku z koniecznością przeprowadzenia prac przełączeniowych na gazociąg średniego ciśnienia zasilającego miasta: Nowy Staw i Malbork w dniu 23 lutego br., od godz. 22.00 do dnia 24 lutego br., godz. 5 w ww. miastach wystąpią spadki ciśnienia gazu aż do całkowitego zaniku jego dopływu. Prosimy odbiorców o niekorzystanie w ww. terminie z gazu i wszelkie zakłócenia kurków przed wszelkimi przyrządami gazowymi. Świerdzenie nieprawidłowości przy ponownym użytkowaniu gazu należy zgłosić do: w Malborku — Rozdziału Gazu, ul. Chodkiewicza 49, tel. 39-57 (czynny cała doba), w Nowym Stawie — Rozdziału Gazu, ul. Westerplatte 21, tel. 101 (czynny cała doba). Ponowne uruchomienie instalacji gazowych przeprowadza ekipa pogotowia gazowego. Przekazujemy P.T. odbiorców za ewentualne zakłócenia w dostawie gazu.

K-1547

Dziekan i Rada Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej

ZAWIADAMIAJĄ

o publicznej obronie pracy doktorskiej

mgr. inż. Waldemara BIERUTA

mgr. inż. Krzysztofa KUNCERA

pt. „Własności konstrukcyjne betonu keramzytowego oraz nośności, zarysowania i ugięcia elementów żelbetonowych wykonanych z tego betonu”. Obrona odbędzie się dnia 2 marca 1983 roku o godz. 10.00 w sali 300 gm. Politechniki Gdańskiej.

Promotor: doc. dr inż. Zdzisław Plątek, Recenzenci: prof. dr hab. inż. Kazimierz Braum, prof. dr hab. inż. Kamil Grabiec, prof. dr inż. Bohdan Lewicki.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w Czytelnicy Czasopiśmienniczej Główniej Politechniki Gdańskiej, Gdańsk-Wejherowo, ul. Majakowskiego 11.

K-1590

Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „MARCO ELECTRONIC”

POSZUKUJE WYKONAWCY:

1) sworzni o wymiarach $\varnothing 4 \times 31$

2) gniazd zaciśkowych o wymiar. $5 \times 4 \times 5$

3) wkrętów M 2,5 $\times 6,5$

w ilości około 20 milionów sztuk rocznie każdego detalu.

Oferty uprasza się kierować pod adresem PPZ „Marco Electronic”, ul. Balicka 176, 30-149 Kraków.

Po otrzymaniu oferty przesłane zostaną dokładne dane techniczne pow. elementów.

K-1096

Zakład Budowlany Zieleni i Dróg LWSM „ZASPA”

Gdańsk Zaspia, al. Rokossowskiego 26 (obok pętli tramwajowej nr 12) — Dział Zaopatrzenia

PRZYJMUJE W DNIACH: WTÓREK I CZWARTEK KAŻDEGO TYGODNIA TELEF. 56-42-71 i 56-42-87.

OFERUJE

do sprzedaży z wykazu materiałów zbędnych i nadmiernych różne materiały budowlane, instalacyjne, części samochodowe i ciągnikowe

— dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i odbiorców prywatnych.

K-1137

CENTRUM TECHNIKI MORSKIEJ

Waty Piastowskie 1, skr. 673, 80-088 GDAŃSK, tel. 37-47-46

ZAKUPI

od jednostek gospodarki społecznej

● maszyny elektryczne do pisania prod. NRD z czołką polską

● maszyny do pisania prod. NRD z czołką rosyjską.

K-1163

Stoczniovy Klub Sportowy BAŁTYK

Gdynia, ul. Olimpijska 5

ZATRUDNI

● dwóch lekarzy i instruktora odnowy biologicznej na pełnym etacie do opieki nad zawodnikami naszego klubu.

Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w klubie zdrowia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry, tel. 22-43-28 lub 22-32-15.

K-1163

URZĄD MIEJSKI W GDAŃSKU

Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

że projekty zmian miejscowych szczegółowych planów zagospodarowania przestrzennego dzielnic

1. Siedlce w rejonach:

a) ul. Na Zboczu

b) ul. Powstańców Warszawskich

2. Oliwa — ul. Kolczarska 10

3. Zaspia — rejon Zespołu Opieki Zdrowotnej

4. Wrzeszcz — rejon ulic Słowackiego, Arceizewskiego

zostały wyłożone do publicznego wglądu w lokalu Biura Planowania Przestrzennego — Pracownia GK-4 w Gdańsku przy ul. Świerczewskiego 8/12, pokój 106, w okresie od dnia 23 lutego do dnia 9 marca 1983 roku włącznie, w godz. od 11.00 do 13.00.

W okresie wyłożenia projektu do wglądu zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne, stowarzyszenia i osoby prywatne oraz poszczególni obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski do projektu planu.

K-1523

Biuro Projektów i Realizacji Inwestycji Rafinerii Nafty „Bipronaft”

w Krakowie. Oddział Gdańsk, ul. Elbląska 135

ZATRUDNI

● starszego inspektora nadzoru branży budowlanej z uprawnieniami

● portierkę lub portiera.

Informacji udziela się pod nr telefonu 38-77-10. Zgłoszenia ze skierowaniem w Wydział Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Gdańsku.

K-748

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo Pomorski Okręg Gazownictwa w Gdańsku, ul. Wałowa 18

ZATRUDNI NATYCHMIAST

ze skierowaniem w Wydział Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Gdańsku

● głównego ekonomisty

● maszynistę wykwalifikowanego wyższe ekonomiczne, 10 lat praktyki zawodowej, w tym co najmniej 5 lat na stanowisku kierowniczym lub samo

działym

● maszynistę lokomotywy

● elektryczny wykwalifikowany zawodowy + uprawnienia

Wymagane wykształcenie zawodowe + uprawnienia

● elektryczny wykwalifikowany i pracownik niewykwalifikowany na stanowisku bezpośrednio produkcyjnym

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry i Szkolenia Zawodowego, tel. 31-82-41, wewn. 163 lub 209.

K-1133

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Gdańsku, ul. Kalinowskiego 56

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowo-budowlanych, murarskich, malarskich, ciesielskich, stolarskich oraz instalacji wod.-kan. i c.o., w podległych placówkach bibliotecznych na terenie Gdańska.

Termin wykonania robót do 31.12.1983 r. Szczegółowych informacji udziela administracja w godz. 8-15, tel. 31-82-53 lub 31-38-51.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie rzemieślnicze i prywatne.

Termin składania ofert 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 w siedzibie instytucji.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-1278

Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze IM. DR. ANKI W PRABUTACH

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE W I POŁROCZU 1983 ROKU

● malowanie klejowe, emulyjne i olejne 2 pałatów i licznych naszego zakładu, koszt — 2 miliony zł

● wykonanie remontu kapitalnego instalacji wod.-kanalizacyjnej w budynku kuchni centralnej, koszt — 1 milion zł, poziom cen 1982 r.

Dokumentacja remontowo-kosztorysowa do wglądu w Dziale Technicznym sanatorium każdego dnia (oprócz wolnych sobót i niedziel) w godzinach 9-14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne o ile posiadają zezwolenie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca 1983 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej i sanatorium.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta jak i uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania przyczyny.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie co najmniej 14 dni przed otwarciem, ofert.

K-1257

Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowo-konserwatorskich branży stolarskiej w zabytkowym budynku „Radunia” na terenie muzeum we Wdzydzach.

ZAKRES ROBÓT OBEJMUJE REMONT:

● drzwi, schodów, balustrad, oraz wykonanie drzwi nowych i podłóg w budynku.

Termin wykonania ww. robót IV kwartał 83 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i zakłady prywatne.

Oferty należy kierować w zalakowanych kopertach w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia następnego po upływie terminu składania ofert o godz. 10.00 w biurze muzeum w Kościerzynie przy placu 1 Maja 8.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dokumentacja do wglądu w biurze muzeum.

K-1218

